

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for different regions and durations (monthly, quarterly, yearly).

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” — Listy reklamacyjne niezapieczone nie ulegają frankowaniu. — Listów ni frankowanych nie przyjmuje się.

Redakcja nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” przy ulicy Różanej w domu pod L. 423

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (pełnej) za godzinę ogłoszenia po 5 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytą stepelno po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Agencji „Czasu” p. Aleks. Piatkowski przy placu Katedralnym pod L. 81. — W Wiedniu p. A. Oppelk Wolle 22. — Na Francji i Anglii w Paryżu Wny pułkownik Wincenty Raczkowski, Rue du Pont de Lodi Nr. 1 — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11.” — w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcaryi) pp. Haenstein & Vogler — w Berlinie p. A. Retemayer i p. Rudolf Moese, Friedr. richsstrasse Nr. 60 — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube & Comp. — w Lipsku p. Henryk Engler — w Wrocławiu p. Jenke Bial & Freund.

CZAS

Kraków 14 sierpnia.

Bardzo słusznie zauważył w ostatnim swoim liście sprawozdawca nasz z czynności delegacyjnych (†††), że rozprawy obecne tak w delegacji austriackiej jako i węgierskiej nad polityką zagraniczną monarchii, były tylko potwierzeniem dyskusyj w wydziale budżetowym poprzednio odbytych. Podawasz je wówczas bardzo szczegółowo, i oceniwszy je, o ile to uczynić z naszej strony uznaliśmy za stosowne, nie widzieliśmy potrzeby powtarzać teraz mów, które ciągle na tem samym tle się toczyły, i zawsze tylko politykę przyszłości i możebnych przymierzów na celu. Nie postawiono ani jednego stanowczego zarzutu polityce teraźniejszej Kanclerza; zarzucono mu tylko, a raczej wskazywano, co ma zrobić albo nie robić. Krytykę tę przyszłej polityki austriackiej, i powody do niej, rozbióraliśmy nie dawno, bo 2go b. m. W odpowiedziach obecnych hr. Beusta przebiega też wyraźnie, że wszystkim dogodnie nie podobna. Mowy ministra spraw zagranicznych, pełne są dyplomatycznej zręczności, i nie są bez tego, co anglicy humoru nazywają. Niektóre z nich następują przypominają przemówienia lorda Palmerstona. W mowcy widać autora not „czarwonej księgi” których charakter nacechowany jest dostatecznie. Tego co zrobiliśmy naganie nie możecie, zdawał się mówić w swej obronie minister spraw zagranicznych, a o tem co dalej zrobisz, mówić nie będę, bo to w końcu ani odemnie, ani od was nie zależy.

Ograniczyliśmy się na podaniu mowy posła Ziemiańskiego, bo powiedzmy otwarcie, głos polski reasumował nie tylko rozprawy, ale nadto położenie rzeczy, to jest politykę. Był szczery a bezstronny. Żaden z ludów składających Austrię, nie może polityki swobodnie narzucać monarchii; powinna być ona austriacką, a więc taką, jakiej wymaga jej istota, taką aby nie obracała się na niekorzyść jej polityki wewnętrznej, aby odpowiadała interesom jej ludów, a nie dawała supremacji jednemu nad drugim. Nie powinna więc być niemiecką, i tego nie wahał się nasz poseł wypowiedzieć bezwzględnie. Po oświadczeniu tem, w którym ma po sobie i Węgrów i Czechów, i wszystkie nie niemieckie ludy, łatwo mu już było rozprawić się z przymierzami, których zamiary w polityce hr. Beusta uprzywilejować chciano. Austrija potrzebuje pokoju, nie chce więc p. Ziemiański wojny z Prusami, ale również nie chce i przymierza. Wojna, jak słusznie mówił, sprowadziłaby albo przegrana to jest klęskę, albo wygrana, to jest politykę niemiecką, a więc także klęskę. Przymierze z Prusami stawia dylemat: albo powrót do sw. przymierza, albo skojarzenie się z Francją z Rosją; jedno i drugie jest niebezpieczeństwem groźnym dla Austrii. Nie ma tu wcale strachu przed Rosją (jak przed kilku dniami w krytyce tej mowy czytaliśmy): jest obawa, jaką radzi roztropność zdrowy pogląd na politykę, skoro ta ma być pokojową. Gdyby bowiem przymierze Austrii z Prusami nie chciało przyjąć warunków rosyjskich, a przyjąłby ich nie mogło, jeśli ma być zawarte w interesie niemieckim, nadejść Rosja znała-

była Francją gotową do sojuszu, wobec przylby, któryby bądź co bądź Francji zagrażał. Zwracał też mowca uwagę delegacji na okoliczność, o jakiej pisaliśmy po ostatnich w królestwie Polskiem wypadkach, że nie już teraz nie przedziela Rosji od Europy, a posunęła się ona i zbliżyła o wiele od czasu kongresu wiedeńskiego.

Takie jest rzeczywiste położenie polityki austriackiej, i w niem wybornie się mieści tłumaczenie owych przyjaźnych stosunków, jakie według oświadczenia Kanclerza, między Austrią i Francją istnieją. Łatwo rozprawić o Menie, skoro Wisły, ani może Dunaju nie ma się na względzie. Nie o to chodzi w Austrii, aby rozwijać sympatye nad Ikarem i Sprewą, nie aby się starać o te lub owe przymierza, dogadzające rasowym dążnościom i chęci supremacji lub nawet tradycyi, ale aby nie stanęły przymierza, któreby Austrią na szwank narażały; nie o to, aby organizować politykę zewnętrzną, która by losami Europy kierowała, ale aby się Austrija uorganizowała mogła stosownie do swego ustroju, do swego powołania, aby ustał wewnętrzny w niej rozstrój, który jej nie pozwala rozwinąć sił pierwszorzędnemu mocarstwu niezbędnym, a te dopiero przez zadobycie i pomyślność swych ludów nabyć może.

Dopóki to nie nastąpi, obawiać się przeszkód należy, a za główne źródło takich przeszkód rozważa polityczna Rosya wskazuje. W krótkim swem a jednem przemówieniu wystawił to nasz delegat, i żałować tylko przychodzi, iż nie uznaj za stosowne, wspomnieć o kierunku politycznym, który właśnie polityce austriackiej mógłby nadać taki wpływ i działanie, o jaki się niektóre głosy w delegacji upominały. Zwrot ku polityce wschodniej, rozwinięcie wpływu austriackiego u ludów chrześcijańskich, zastąpiłyby wybornie te sympatye i wpływy, o jakich marzą stronicy hegemonii niemieckiej, a wzmocniłyby Austrię z tej strony właśnie, skąd jej przeciwniczka Rosya, największe czerpie siły.

KOESPONDENCYA CZASU.

Paryż 10 sierpnia.

Komisja wyznaczona z łona senatu, do zdania sprawy z projektu przyszłego senatus-consultum, trzy już posiedzenia odbyła, a lubo narady jej ściśle otoczone są tajemnicą, rezultat ich z góry dobrze jest wszystkim wiadomy, i nie ulega żadnej wątpliwości. Komisja zrobi w tym razie to samo, co robiły wszystkie poprzednie, to jest przyjęcie i bez żadnych zmian projekt rządowy do zatwierdzenia senatowi przedstawi. Niektórzy senatorowie wprawdzie okazują pewne niezależności zachcianki, tak w liberalnym jako i w reakcyjnym kierunku, ale znikną one z pewnością, gdy do głosowania przyjdzie, obecny bowiem senat zbyt wierne jest kopią senatu z czasów pierwszego cesarstwa, aby na samodzielną opinię zdobyć się był w stanie. Ze pewien duch liberalizmu powiał po wspólnych salonach i luksemburskiego pałacu, to rzecz jest pewną; ale duch to tak słaby i tak niezdecydowany, że ledwie go poczuć można. Jedynym jego objawem delikatne insynuacje, zrobione panu Rouher, aby się wyrzekł roli sprawozdawcy komi-

sy, i trud ten komu innemu spełnić dozwolił. Były prezes senatu, p. Troplong, aby werniej myśl rządu oddać, zwykle sam sprawozdania pisał; obecnie komisja sama sprawozdawcę swego wybierze, i kwestya ta dla niektórych dzienników stanowi przedmiot do obszerniejszych dyskusyj. P. Rouher czyni zabiegi, aby ważna ta misya (sic) p. Behic powierzona została; większość zaś komisji zdaje się być za panem Delange, zwłaszcza od chwili, jak ten mąż stanu oświadczył, że żadne stosunki go z p. Rouher nie łączą.

Artykuł 2gi senatus-consultum, dotyczący odpowiedzialności ministrów szeroko na wczorajszym posiedzeniu komisji był roztrząsany, jak bowiem z jednej strony stanowi on węgielny kamień mający się zaprowadzić w dachu parlamentarnym reformy, tak z drugiej niejasna i sprzeczna redakcyą swoją na najróżnorodniejsze naprowadza domysły. Trzeci paragraf tego artykułu: „Ministrowie są odpowiedzialni, nie powiada wcale przed kim i w jaki sposób są odpowiedzialni, i traci całkiem znaczenie wobec pierwszego paragrafu, obwieszczonego, że ministrowie jedynie od władzy wykonawczej zależą. Podobno pp. Delange i Maupas oświadczyli się za dokładniejszą tego ważnego artykułu redakcyą; ale na pewne przewidzieć można, że wniosek ich nie utrzyma się, i że senat w tej przez rząd ułożonej sfinxowej formie odpowiedzialności ministrów zatwierdzi.

Rozeszła się pogłoska, że senat zawiesi posiedzenie swoje z powodu naznaczonego na dzień 23 sierpnia zebrania rad departamentowych, i dopiero po ukończeniu tychże rad nad projektem nowych, reform obradować będzie. Wiadomość ta bardzo źle przez opinię publiczną przyjęta została; Patrie zaprzeczyła ją, a raczej potwierdziła ją, tylko z tą małą zmianą, że ponieważ wypracowane sprawozdania kilka dni zabierze, senatorowie będą więc mogli w ciągu tej przerwy udać się na prowincyę, aby w radach departamentowych wzięcie udział.

Pays „dziennik cesarstwa” we wstępnych artykułach swoich piorunie nieustannie na zwrot obecny do rządów parlamentarnych, a potępiając je bezwarunkowo, samowładny system z 1842 r. pod niebiosa podnosi. Według Pays parlamentaryzm zgubił restauracyą i lipcową monarchię, i drugiemu cesarstwu tenże sam los zgoutnie, jeżeli Cesarz dyktatorskiej władzy znowu dla szczęścia Francji nie pochwyli. Public, organ Rouhera również jest dla nowych reform niechętnym; People cieszy się z nich, ale z tego jedynie powodu, że są one dowodem arcyliberalnych usposobień Cesarza; wszystkie w ogóle dzienniki, w związku z rządem zostające, z wymuszoną sympatją lub wprost z niechęcią na obecne zapatrują się zmiany.

Polemika, tocząca się pomiędzy dziennikami pruskimi i austriackimi z powodu księgi czarwonej, i wyrażenie bar. Beusta dotyczące ogólnego w Europie pokoju, dosyć tu silne sprawiły wrażenie. Stronictwo liberalne we Francji lęka się wszelkich zewnętrznych zawiązków, a tem bardziej wojny, bo sprawa wolności z pewnością ucierpiałaby na tem. Republikanie podejrzewają rząd ciągle o wojenne zamiary. O ile nam wiadomo, w najwyższych sferach wojskowych wojowniczy zapał ostygł nieco od pewnego czasu, a to podobno w skutek raportów, jakie złożyli wysłani do Prus oficerowie, i w skutek objaśnień, przez p. Benedetti, bawiącego obecnie w Paryżu, udzielonych. W sprawach hiszpańskich rząd zachowuje postawę neutralną; na insynuacyę, czyby Cesarz nie zechciał popierać kuzyna swego na tron hiszpański, wysłanie Prima żadnej nie otrzymał odpowiedzi. Podobno generał Prim pragnął przybyć do Francji dla zbadania, czyby się tego projektu przeprowadzić nie dało. O powstaniu karlistowskim najspreszczniejsze dochodzą tu wiadomości; rzeczą jednak jest pewną, że ruch ten nie znalazł w narodzie poparcia, i obecnego rządu zachwiał nie zdoła.

W sporze między sultaniem i wicekrólem Egiptu, rząd przesłał instrukcyę posłowi w Konstantynopolu, aby odwiódł Sultana od stanowczego przeciwnictwa wicekrólowi wystąpienia; sprawa ta dla sa-

miej drażliwości swojej, z pewnością prędko załatwioną zostanie.

Marszałek Niel ciągle jest chorym; w dniu wczorajszym stan jego zdrowia jeszcze się pogorszył, niebezpieczeństwo jednak żadne nie zagraża.

Pomimo liberalnych reform dzienniki ciągle mają do czynienia z sądami, a procesa prasowe na porządku dziennym stoją. Współredaktor dziennika Reveil, Karol Quentin od dwóch już miesięcy siedzi w ścisłym więzieniu w Mazas, i dotychczas ani razu jeszcze nie był badany. Podobnych faktów więcej przytoczyć można na dowód, że słynne senatus-consultum nie sprowadza tak wielkiej odmiany, jak to wyobrażają sobie optymiści, i że system obecny pomimo pozornych reform po dawnemu i nadal trwać będzie. W d. 15 sierpnia Cesarz ma ogłosić amnestyę, dziś dziennik urzędowy ogromną listę nowomianowanych kawalerów legii honorowej ogłosił.

Projekt rządowy ustawy dla szkół realnych mający być przedłożony sejmowi.

Uchwała

o szkołach realnych

ważna dla królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą sejmu Królestwa Galicyi i Lodomerji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego postanowieniem, co następuje:

I. Postanowienie ogólne.

§ 1. Celem szkoły realnej jest: 1) Udzielać ogólnego wykształcenia z szczególnem uwzględnieniem matematyczno-przyrodniczych nauk.

2) Przygotowywać do wyższych szkół fachowych (instytutów politechnicznych, akademii leśniczych, akademii górniczych itd.).

§ 2. Kompletne szkoły realne składają się z siedmiu klas tworzących kursy jednoroczne i dzielą się zwyczajnie na szkoły niższe i wyższe realne. § 3. Szkoła niższa realna przygotowuje do pewnego stopnia skończone ogólne wykształcenie uczniom, wstępującym po jej ukończeniu w życie praktyczne.

Szkoła ta składa się z czterech klas.

§ 4. Szkołą przygotowawczą do wyższej szkoły realnej może także być czteroklasowe gimnazjum realne.

§ 5. Ze względu na gospodarskie stosunki kraju, mogą być połączone z niższymi szkołami realnymi kursy fachowe do udzielania przemysłowej lub rolniczej nauki.

§ 6. Szkoła wyższa realna składa się z trzech kursów rocznych kształci uczniów dalej w naukach rozpoczętych w szkole niższej realnej i jest specjalną szkołą przygotowawczą do wyższych fachowych nauk technicznych.

Taka szkoła nie może być samodzielną, ale wszędzie musi być połączoną z niższą szkołą realną albo z czteroklasowym gimnazjum realnem. (§ 5). Obydwie szkoły razem tworzą jeden zakład naukowy pod przewodnictwem wspólnego dyrektora. Niższe szkoły realne można jednak zakładać bez wyższych szkół realnych.

§ 7. Szkoły realne są albo publiczne albo prywatne. Za szkoły realne publiczne uważać należy szkoły realne mające prawo wystawienia w całem państwie ważność mających świadectw (§ 27). Tylko świadectwa szkół realnych publicznych są ważne we wszystkich tych razach, w których w ogóle realnie wymagane są świadectwa szkolne z nauk realnych.

Uczniowie prywatni chcący otrzymać takie świadectwa, muszą złożyć egzamin w szkole realnej publicznej.

Szkoły realne utrzymywane wyłącznie, lub po większej części z fundusów państwowych są szkołami realnymi państwowymi.

Kierunek tych zakładów należy wyłącznie i pod każdym względem do c. k. władz szkolnych.

II. Nauki udzielane.

§ 8. Nauki udzielane w szkole realnej, są następujące:

A. Nauki obowiązkowe.

- a) Religia; b) Języki, a mianowicie język krajowy tam gdzie jest językiem wykładowym, język francuski tudzież język angielski. c) Geografia i historia. d) Matematyka (arytmetyka, algebra geometrya). e) Geometrya krytyczna. f) Historia naturalna. g) Fizyka. h) Chemia. i) Rysunki geometryczne i z wolnej ręki. k) Kaligrafia.

B. Nauki wolnemu wyborowi pozostawione.

Języki krajowe, tam gdzie nie są językami wykładowymi, język niemiecki, nauka modelowania, stenografia, nauka śpiewu i gimnastyki.

Inne do wyboru pozostawione nauki, można w szkołach realnych według potrzeby wprowadzać za pozwoleniem c. k. Rady szkolnej krajowej.

Podział nauk między pojedyncze klasy, tudzież ilość godzin na nie użyć się mających, ustanowiona zostanie drogą rozporządzeń.

§ 9. Każdy język krajowy może być językiem wykładowym w szkołach realnych.

Prawo stanowienia o języku wykładowym przysłuży tym, co zakład naukowy utrzymują. Jeżeli tych jest więcej, wyznaczony zostanie język wykładowy w drodze porozumienia.

§ 10. Czy i którego języka krajowego ma się uczeń uczyć oprócz języka wykładowego, o tem postanawiają rodzice, albo opiekunowie przy wstępie ucznia do szkoły.

W ten sposób wskazany język staje się dla ucznia nauką obowiązkową.

III. O przyjmowaniu i wydalaniu uczniów z zakładu.

§ 11. Zwyczajnie przyjmuje się uczniów w jesieni, bezpośrednio przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Przyjęcie do najniższej klasy wymaga: 1) Dzieci lat 7 do lat 10 kończących, albo przynajmniej kończących się w pierwszym półroczu dotychczasowego roku szkolnego; 2) udowodnienia przy wstępnym egzaminie potrzebnych przygotowawczych wiadomości.

Takiego egzaminu wstępnego wymaga się celem przyjęcia do wyższej klasy, również we wszystkich tych razach, kiedy starający się o przyjęcie nie założył świadectwa z ukończonej poprzedniej klasy w jednym z zakładów naukowych krajów w Radzie państwa zostających.

O wymogach przy egzaminach wstępnych postanowi się w drodze rozporządzeń.

§ 12. Przewodzie z jednego zakładu naukowego do innego z końcem pierwszego półroczia, dozwolone być może tylko w szczególnie ważnych razach.

Wrazie gdy uczeń wśród półroczia o przyjęcie do szkoły realnej się stara, to przyjęcie takie zawisło od grona nauczycielskiego, wyjąwszy przesiedlenia się rodziców lub ich zastępców, w którym to razie uczniowi przyjęcie do publicznego naukowego zakładu, wzbronione być nie może.

§ 13. Do niższych klas nie można przyjmować uczniów nadzwyczajnych, życzących sobie słuchać tylko pojedynczych przedmiotów, a niebrać udziału we wszystkich naukach. W wyższych klasach rozstrzyga o tem grono nauczycieli. W żadnym jednak razie, nie można przekroczyć najwyższej liczby uczniów dla jednej klasy prawem przepisanej (§ 17).

§ 14. Liczba uczniów w jednej klasie nie może zazwyczaj przerosnąć pięćdziesięciu. W klasach, w których liczba uczniów w przecięciu trzechletnim sześćdziesięciu osiągnęła, dalsze przyjmowanie tylko pod tym warunkiem dozwolone być

Część literacko-artystyczna.

Serafina.

(Ciąg dalszy).

Ludzie nie popsuci od losu są zwykle czuli na słowa zachęty i uznania; przy całej więc skromności i surowości dla siebie, Müller poczuł przyjemną sensacyę w okolicach centralnego organu naczyń krwionośnych, gdy Serafina zapewniła go z mocnym przekonaniem, że stanie się prawdziwym dobroczyńcą roku ludzkiego, którego imię załmi Beccarri i wszystkich reformatorów kodeksu, a z wielkim zdziwieniem usłyszał trafne uwagi, dyktowane jasnowidzącym instynktem kobiecym, sięgającym często dalej, niż męski wzrok uzbrojony w kunstowne szkła nauki.

Przy pomocy polskiej zimy, niepogód, wichrów, śnieżnie i mrozu ścinającego oddech w piersi dziecka południowej strefy, dyktantem i dyskusye zaspokajające ciekawość przerodziły się w poważną pracę, zapelniającą większą część powolnie upływających godzin. Mądry i metodyczny Müller, poświęcając własne studia na odtarzu humanitarnej kultury bliźniego, jał się z zamiłowaniem uprawiać pojętą główkę uczennicy chciwej wiedzy, zadziwnym darem syntetycznego grupowania elementów, ułatwiający wzniesienie się na wierzchołki, z których wzrok obejmuje całość rozstrzelonych gałęzi jednego drzewa.

ścią i latami studiów przeniosła się z mózgowicy dymisjonowanego docenta pod jasne spłoty jedwabistych włosów pani Mirowsa, która prócz wszechstronnego wykształcenia winną była Müllerowi zupełne wtajemniczenie w cywilizacyę spekulatywnej Germanii i życie się z tą cywilizacyą dla nas zwykle obcą i wstrętą.

Jeżeli się nie myli, nie jeden z czytelników posądzi mnie o przesadę, lub parskanie śmiechem na taką herezję. Pierwszy zarzut chciałbym odeprzeć zapewnieniem, że tak się stało w samej rzeczy jednego razu na świecie, oraz, że mam zły zwyczaj rozumiać się jak najmniej z realizmem obserwowanych faktów i prawdą prawdziwą. — Co się zaś tyczy herezyi zaślubin sarmackiego ducha z Geistem germańskim, przyjmuję winę na siebie w całości, przystając tylko jako okoliczność łagodzącą ten względ, że po zerwaniu tradycyjnych nici łączących naszą przeszłość z obecną chwilą, wszyscy jesteśmy zmuszeni czerpać u obcych źródeł cywilizacyi pierwsiastki i czerpiemy je tam, gdzie nas niezależnie od woli prądu poniosą, lub gdzie skiełtujemy rutyną, przedawaniem więcej niż powinowactwem istotnem w naturę zmienioną. Ogromna większość liczebna ludzi, stojących w obrębie ogólnego ruchu intelektualnego Europy, większość wykształcona na jedno kopyto i na wskroś przejęta jednym i tym samym duchem od brzców Sekwany wiejącym, nie dowodzi bynajmniej wyłącznego pokrewieństwa geniuszu narodu z cywilizacyą Francji, od której zapożyczaliśmy przez parę wieków i zapożyczamy dotąd światło, pojęcia i zwyczaje, idąc za popędem umjennych, najszabszych stron nacyonalnego charakteru. Kultura niemiecka, a nawet angielska, równie łatwo szczepi się i przyjmuje w indywidualach zrzuconych okolicznościami wśród koryta pierwszej lub drugiej, — i kto wie, czy ta wrażliwość nadzwyczajna, łatwość niesły-

chana absorbeyi obczyzny i woskowa miękkość umysłów przyjmujących wszelkie najróżnorodniejsze odciski z jakimi stykają się mechanicznie, nie są właśnie rdzenną przyczyną braku wybitnej rodzimcy cywilizacyi i rodzicielką kosmopolityzmu zalewającego powoli wszystkie warstwy społeczne, składające tak zwana Intelligencyę.

W rzędzie zachodnich cywilizacyi, w wspólnym gruncie chrystyanizmu opartych i różniących się zewnętrznymi cechami, będącemi dziełem lokalnych warunków, — francuska, błyszcząca i efektowna, pełna elektryczności i manifestująca się iskrami piorunów, dla nas tak łatwa do nabycia, pokrywa wielostronne ubóstwo idei koszałką artyzmu, przechwałek, blagi i Wolterowskiej ironii; pod usmiechem tak łę zę wzięcia; misyę apostołstwa innym narodom tłumaczy domowa nieogledność i źle obrachowane popędy egoizmu. Angielska jest ubóstwieniem matery, gloryfikacyą wyrafinowanego epikureizmu, idealizacyą ziemskiej egzystencyi i wydoskonalony hipokryzję uchodzącą za zamiłowanie prawdy, religii i moralności. Germańska ciężka, najeżona mnóstwem formułek i pompacyjnych frazesów, zarówno mijająca najdrobniejsze sprawy materialne i filozoficzne spekulacye, nogami zartata głęboko w praktyczną rzeczywistość, głową przechodząca chmury, najszlachetniejsza, prawie nieznaną przesądów i uprzedzeń, holduje wszystkim prawdom i wyznaje wszelakie błędy i aberacye, dzieli ogromną przestrzeń myśl od czynu, robi z człowieka potulne bydłko goniące za dzienną paszą i marnym zyskiem, lub wytrwałego oracza na niewdzięcznej niwie nauki dla nauki uprawianej. — Godzi ją z religijnym i politycznym konserwatyzmem Westfalii; z upartą reakcyą resztek protestanckiego feudalizmu, z letnią temperaturą umiarkowanych liberałów, krańcową demokracją i rewolucyjnym socyalizmem. — Nad wszystko wyno-

si rozum, dając mu hart stalowy, nieugiętą sztywność, niewyczerpane siły, bystrość bez granic, gdy się wyniesie nad pewien poziom mierności, męskie poczucie własnej potęgi, i namiętne zamiłowanie świętego obowiązku pracy nieustannej. Na podobieństwo angielskiej, cywilizacya niemiecka jest spłóbożeniem rozumu. To że ten rozum, podniesiony do godności Bóstwa, zapomina często o swoim początku, wzbija w beznierzną dumę i demoniczną pychę, buntuje się za przykładem pysznych aniołów i dopuszcza orgii wolnej analizy, lub orgii negacyi. Tak niegdyś dał początek Reformacyi i stworzył protestantyzm; tak zrodził w ostatnich czasach system materializmu, doprowadzonego do ostatnich konsekwencyj. Utrzymany w karności w właściwych granicach i w sferze istotnej działalności, stworzył doskonale teorye wszelkich gałęzi wiedzy ludzkiej, której horyzonty ciągle rozprzestrzenia, codziennie dodając nowe zdobycze do dawnych podbojów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

HERB ABZ

Ignacego Kapicy Milewskiego

(dopelnienie Niesieckiego, w druk. Casau).

(Ciąg dalszy).

Aby ułatwić kwerendy w ogromnych archiwach, Kapica wziął się do wypracowania seryarzy wszystkich dokumentów i zrobienia dokładnych sumaryzów, w które postanowił dokładać archiwa całego województwa Podlaskiego i znacznej części Mazowieckiego. Piotr Potocki starosta Szczerczeński (dzie-

dzie Bóck w z. Bielskiej) zrozumiał myśl Kapicy, a widząc archiwa, te skarby całego województwa, narazem w burzliwych czasach na zniszczenie, zapragnął mieć w swoim ręk u rządowe wyciągi wszystkich akt i przywilejów z kilku ziem okolicznych, aby w razie zniszczenia archiwum jednego, w innym się przechowały. Napad obcego żołnierstwa na archiwum i częściowe zniszczenie w roku 1790, musiało głównie wywołać ten projekt Piotra Potockiego, a niebawem zawarł starosta układ z Ignacym Kapicą, gdyż czynność taka wymagała wiele lat czasu, i wiele kosztów. Podobno w tym samym czasie Ignacy wyniósł się z Brańska do domu swego przyjaciela i ucnia Watentego Sliwowskiego właściciela części wsi Brzeźnicy, o której mili od miasta położonej. Zład nasz archiwista przybywał w rano piechotą lub wózkami do swego archiwum, a po całodiennej pracy powracał do wiejskiego zacisza, gdzie jeszcze część noccy przepędzał, pracując prawie nad swe siły. Tak z okolic bliskich jak ze stron dalekich kraju, przybywało mnóstwo osób dla wyszukania potrzebnych dokumentów. Wszyscy udawali się do Kapicy, a ten zająwszy archiwów, stosunków i spraw wszystkich rodzin, stawał się zainteresownie pomocnym dla wszystkich, czem szeroki zjednał dla siebie szacunek i miłość u współczesnych. Często robił wycieczki do archiwów wiskich, łomżyńskich i zambrskich w województwie Mazowieckim, gdzie kierował pracami, do jakich się zobowiązał staroście Szczerczeckiemu.

Gdy w skutek ostatniego rozbioru kraju, województwo Podlaskie dostało się rządom pruskim, wtedy rządy te pod wielką troskliwą opieką wzięły wszystkie archiwa ziemskie. W Brańsku usunięto z archiwum Klimenta Brzozowskiego z braku zaufania, a mianowano archiwistą Kapicę.

Kapica był ostatnim w tych stronach typem pa-

msza św. przed wielkim ołtarzem. Nabożeństwo u fary wtorek w sali, a sześciu obywateli miejskich w konkursie asystowało do mszy. Z obywateli wiejskich obecny był jeden tylko hr. Edward Stadnicki z Nawojowej. O godzinie 9ej miał w czytelnym przedczynie p. Lucyan Kowalski piękny, oklaskami przerywany odczyt o znaczeniu unii, a w końcu p. Witulski zabrał głos, uzupełniając wymowne myśli prelegenta. Wczoraj miało się odbyć zabawa w lasku, lecz deszcz ją przeszkodził. W czytelnym powielały przez dzień sztandary Polski, Litwy i Rusi, a ze zmkrokiem ukazał się na niej transparent z herbów tych trzech dzielnic Polski z godłem: „zgoda, wytrwałość i praca“, przy czym muzyka przegrywała hymny narodowe. W końcu obywatele miejscy zgromadzili się w sali p. Szestey, gdzie przy wieczornej biesiadzie p. Kołodziejski wniósł toast na cześć Polaków, Litwinów i Rusinów; p. Firlej na cześć panującej dynastii habsburskiej; p. Has na cześć przewodców i naszych mężów stanu; p. Witulski na cześć braci Słowian i federacji austriackiej; wreszcie p. X. na cześć dzielnictwa naszego i naszej młodzieży, wraz z podzięką kierownikom dzisiejszej uroczystości pp. obu Kołodziejskim, Filipkowi i Lukowaczkemu, który to ostatni na pamięć dnia tego złożył w darze czytelnicy 6 obrazów przemioch. Illuminacja ograniczyła się tylko na pięciu domach w mieście.

— Rada szkolna krajowa na przedstawienie gminy miasta Sambora nadała posadę nauczycielki przy tamtejszej szkole żeńskiej pannie Faustynie Madejskiej, dotychczasowej pomocnicy, a posadę po niej pannie Henryce Gąsiewiczowej, kandydatce nauczycielki.

— Komitet urządzający w Cieszyne zabawę narodową, otrzymał dopiero temi dniami pozwolenie na takową ze strony miejscowego starostwa, i zaprasza do udziału w niej na dzień 22 b. m. do Sibicy pod Cieszyne. Zabawa rozpocznie się o godz. 3ej po południu mowami o potrzebie oświaty ludu, o stosunkach Śląska do Polski i innych ziem słowiańskich, o potrzebach narodowego ludu śląskiego. Przewodniczącym komitetu urządzającego tę zabawę, jest p. Kotula.

— P. Mieczysław Potocki konserwator zabytków pomnikowych Galicji wschodniej, odbył wspólnie z prof. Wł. Łuszczykiewiczem wycieczkę do Krosna, gdzie przedsięwzięto właśnie restaurację ważnych pomników w kościołach tego miasta będących. Przy tej sposobności pomierzył p. Łuszczykiewicz i zabrał zamek w Odrzykoniu, którego rysunki ogłosi w wydawanych przez siebie *Zabytkach budownictwa*.

— *Dziennik Literacki* donosi, że p. Henryk Schmitt znany historyk, wybrany został przez Wydział krajowy do Rady szkolnej, w miejsce Dra Maleckiego.

— W przyszłym tygodniu zjedzie tu słynny ślacz Rappo z całym towarzystwem swoim i dawać będzie w teatrze przedstawienia, składające się ze sztuk gimnastycznych, pantomim i obrazów z żywych osób.

— Składka na restaurację pomnika i przeniesienie zwłok Kazimierza Wielkiego, zebrana w Szkole polskiej na Batignolles, przesłana na ręce nasze, wynosi 134 franki. Wzięli w niej udział:

10 franków Dr Gałęzowski prezes rady szkolnej; po 5 fr. Malinowski Stanisław dyrektor szkoły, Kossowski Ild., R. K. potomek jednego z zięciów Kazimierza Wielkiego, Poniński Wład., Strzyńska Leokadya; po 2 franki: Janszewicz Teofil podskarbi, Zaleski Bronisław dyrektor bibl. pols., Rakowski; 1 fran. 25 cent. Piasiecki; 1 fr. 10 cent. Piechocki; po 1 franku: Okorski F., Gasztołt Wacław, Paszkiewicz, Winkler L., Wronski A., Kurowski E., Nowosielski Ad., Biłiński Leon, Kozłowski, Rubach B., Stepiński, Zaleski Stanisław, Zogorowski N. inspektor szkoły, Ordyński Franciszek, Pazyna Piotr, Łopuszyński, Nowakowski Kaz., Zaleski, Szustowski, Klaczko, Wolski Zygm., Kołtupaylo, Jordan Zygm., Jordan Eug., Skarbek Em., Skarbek P., Zieliński, Kozieł, Solowiej, Wrzesniewski, Zukowski, Czajkowski, Gałęzowski, Kotra, Szulcowski; po 75 cent.: Czajkowski, Bukojewski; 65 cent. Rungé; 60 c. Gregorowicz; po 50 cent.: Trawński, Gasztołt J., Budzyński, Korzeniowski, Hanszyl, Wien, Harasimowicz, Strzyński, Ogiński H., Strzałkowski, Jaskiewicz, Puszczewski, Wilkoszewski, Kozakiewicz B., Ogiński A., Babiński, Chodorowski, Lipski, Gałęzowski, Strzałkowski A., Szczepanowicz, Kurnatowski, Piędzicki, Orłowski, Szczyński, Bierkowski, Czyski, Fudałski, Grzesicki, Grabski, Wiszniewski, Brzeziński J., Cichoński, Górecki K., Grzesicki M., Kurkowski, Kurkowski, Molnary, Piemiązek, Wielczyński, Piskiewicz, Bocheński W., Bociński, Brzeziński A., Czyski Br., Juriewicz, Wysocki A., Wierzbicki, Zamirovski, Taroni, Ambrozewicz, Balcikowski, Grabczewski, Gólcowski, Lubieniec, Piłiński, Roelawski, Witkowski, Zukowski; po 40 cent.: Mikorski, Wiszniewski; po 30 cent. Pionkowski, Płucinski; po 25 cent.: Bobowicz, Dukacinski J., Ordyński, Kalinowski, Jasiński, Wrzesniewski K., Dybowski Aleks., Piękowski, Waliszewski, Bolowski D., Dombrowski, Kozłowski, Chodko, Boryszewicz, Klobukowski, Korsak, Bocheński, Wysocki, Hryniowicz, Aperyński, Waliszewski C., Brynk, Niedziałkowski, Łękowski, Piękowski, Michniewicz, Boryszewicz S., Robinson, Orłowski Z., Pawłowski, Sługocki, Kozakiewicz, Fialkowski, Lewicki, Selemak K., Boryszewicz, Rossecki, Chranowski, Bocheński A., Dudkiewicz, Kołomyjski, Wysocki L., Wojnarski, Świejicki E., Świejicki A., Janowski; po 20 cent.: Kukulski, Waliszewski St., Dybowski Kaw., Mikorski, Frenkel, Słomiński, Kłopotowski, Hankiewicz, Babiński, Kługman, Pętkowski St., Dukacinski W., Łopaciński, Piechocki A., Szmigielski, Szustowski; po 15 cent.: Monasterski, Wrzesniewski G., Kopezyński, Harasimowicz, Jasiński W., Myśleński, Pętkowski A., Wilniński K.; po 10 centimów: Bulharowski, Łęcki, Gajewski, Marchocki, Sulkowski, Filipowicz, Jabłoński, Kwinta, Plewiński, Grzesicki W., Jankiewicz, Jasiński W., Budzyński P., Cichoński, Jasiński P., Kalinowski T., Keller, Sapiński, Wozniak, Winkler, Galatowicz, Galatowicz, Górecki, Kwiatowski, Nowosielski, Olszewski A., Olszewski K., Okołowicz, Pętkowski K., Pętkowski J., Selemak, Stodkiewicz, Górecki J., Walchowski Stef., Wilniński St., Wilczyński, Zychowski; po 5 cent.: Gasztołt G., Kisielowski, Wyszowski, Rudnicki, Łada, Jasiński P., Pałyszewicz, Ulanowski, Sztretter M., Kowalski, Obolski, Walchowski, Piękowski, Szczepanowski, Łukowski, Sztretter, Fałęcki F., Fałęcki T., Wolski A., Lebel, Brzeziński, Chodorowski, Skoczowski, Miłodowski, Ocicki, Ossowski, Szumalski, Gwoździński, Trzaska, Modzelewski, Biernacki, Gasztołt, Gwoździński, Jesiotrzyński, Karwowski, Katrowski, Łaborowski, Lipiński, Sulkowski, Arnd, Bienkowski K., Kaczyński J., Dobrzański R., Gielgud, Jesiotrzyński B., tar, Stecki, Trzaska, Turczyński, Walchowski B., Woloński, Krzczkowski.

już on żyć przestał. Kula przeszła mu piersi; przy nim znalazła na ziemi pistolet dwururny, a w kieszeni dwa listy: jeden do matki mieszkającej w Wólslau pod Wiedniem, drugi do dyrektora policji z podpisem Zbigniew Wękowski, zamieszkały na Währingerstrasse 46. W liście tym samobójca oświadcza, iż przyczyną jego samobójstwa obojętna jest władza.

— Dnia 13go sierpnia od południa przecierać się zaczęło; w nocy pogoda. Termometr od +15.2 zeszedł na +7.3 R. Barometr stoi równo; o godzinie 6ej rano dnia 14go sierpnia stan jego był 331.10, termometer +5.4 R. Wiatr wschodni spokojny.

— W niedzielę dnia 15go sierpnia Święto, Wniebowzięcie Najświętszej Panny, w poniedziałek dnia 16 sierpnia, Święto Rocha wznawczy.

Sprostowanie:

W Numerze *Czasu* 181 z 11go sierpnia, w nadgodzku do listu +++ z Wiednia z 8 t. m. zamieszczonego na stroniej pierwszej w łamie czwartym, zamiast: „Zakończenie prac w wydziałach,“ czytaj: „Zakończenie prac w wydziałach.“ W tymże liście w łamie piątym, w wierszu 56 licząc od góry, zamiast: „zostają; czytaj: „zostaje.“ W tymże liście, na stroniej drugiej w łamie pierwszym, w wierszu 8 licząc od końca listu, zamiast: „dało; czytaj: „zdało.“

W Numerze *Czasu* 178 z 7go t. m. w liście z Wiednia z 4go t. m. na stroniej 16j, w łamie scim, w wierszu 36 licząc od góry, zamiast: reformę zakładów wojskowo-naukowych przeprowadzoną przez ministerium wojny, czytaj: reformę zakładów wojskowo-naukowych przeprowadzaną. W tymże liście, w łamie piątym, w wierszu 32 licząc od góry, zamiast: mniej stosownie urzędowych, czytaj: mniej stosownie urzędowych; a w wierszu 28 zamiast: Tullu, czytaj: Tullu. W przypisku do tego listu, w wierszu 15 licząc z dołu, zamiast: 137 czytaj: 147.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Taryfa opłat kolejowych.

Sprawozdanie ze zgromadzenia odbytego we Lwowie dnia 10 sierpnia.

(Dokończenie.)

Dr Milereł popiera wnioski komitetu, nie wiele sobie jednak obiecuje po nich, gdyż w Wiedniu komisya targowa we Lwowie, przytacza na przykład owe zajście z wagami fałszywymi na kolejach, które wykrył urząd cymmentyczny w roku ubiegłym. Kolej Karola Ludwika skazano za to na grzywnę 1.500 złr., a kolej lwowsko-czernowiecką na 500 złr. Niemiętno potwierdziło ten wyrok magistratu; ministerstwo zaś zredukowało grzywnę w ostatniej instancyi na 25 złr. Niedarmo ministrowie są fatalwntystami. Dlatego wolałby także Towarzystwo transportu na osi przywieść do skutku.

Frenkel życzyłby sobie, by przedewszystkiem poprobować jeszcze bezpośrednich rokowań z kolejami.

Bodyski odpowiadając Smolec co do zawiązania Towarzystwa transportu na osi, wykazuje złudność tego projektu, gdyż każda kolej może jednym postanowieniem, jednym skasowaniem dodatku azywego, lub zniznieniem takowego zabić takie towarzystwo, i następnie z tem większą występować dyktatura.

Kamiński Ignacy godząc się z wnioskami komitetu, dla interesu ich jednak, w energicznej mowie żąda, aby interesanci w całym kraju zawiązali się w Towarzystwo, i wszelkimi środkami dążyli do wymuszenia tanych taryf i mow, piśmie, dziennikami, petycjami, udziałem w walnych zgromadzeniach akcyonaryuszów, staraniem się lub popieraniem starań o koncesyję na koleje równoległe itd. Dopóty nie spocząć, dopóki się nie osiągnie celu!

Gołny pokłask towarzyszył temu pomysłowi, wykladanemu z zapałem, właściwym szanownemu wiceprezosa miasta Stanisławowa. Sam palający szlachetnym ogniem, chciałby rozniecić go wszędzie i skupić w jedno wielkie ognisko.

Smolka zabrał głos powtórnie i jeszcze parę razy, nie sprzeciwiał się projektowi Kamińskiego, ale wąpiąc o skuteczności wszystkich środków proponowanych, nie radził ich uchylać zaraz, ale wybrać do nich komitet wykonawczy.

Karol Widmann omal że nie rozwiązał całego zgromadzenia. Skoro tylko zaczął wyłuszczać swoje zapatrywania, większa część obecnych powstała, i zapczęła się wynosić. Szleżet z tego powodu był tak wielki, że nie można było posłyszyc co proponował wiceprezes Towarzystwa demokratycznego, bliżsi jego siedzenia opowiadali nam, że wniósł, aby komitet wybrać się mający, zajął się przedewszystkiem zawiązaniem Towarzystwa transportowego (na osi) na akcy. Uwaga poprzednia Bodyskiego nie zrobiła przeto żadnego wrażenia na p. Widmaie.

Mówił jeszcze Doms w myśl wniosków komitetu, Darowski Mieczysław aby deputacy wybrało zgromadzenie, a nie komitet, i Dzieńduszki Mieczysław, wykazując, że wniosek Smolki nie uwłacza wnioskowi komitetu, i wszystko można obok siebie przyjąć. Mianowicie wskazał deputacy argument jeden trafny. Ministerstwo utrzymują przy łada sposobności, że odrębne stosunki Galicji są przez nich uwzględniane. Niechże to nie będzie ironją. Galicja dla swej konfiguracji jeograficznej nie może mieć nadziei na koleje równoległe. Radził także, by ministrowi rolnictwa położyc na se-

ce tę sprawę; wszak on przy każdej sposobności przyrzeka popierać sprawy produkcji naszej.

W tem miejscu wspomnieć winniśmy, co donosi wczorajszy *Wiener Tagblatt*, że w widoku transportowania zboża z Galicji do Tryestu, kolej Karola Ludwika rozpoczęła rokowania z koleją Czernowiecką, północną i południową, celem specjalnego obniżenia taryf w tym celu.

Jeżeli to doniesienie jest fantą, natenczas deputacya będzie miała sposobność, sprostować ją i uchronić producentów od fałszywych nadziei; jeżeli zaś prawdziwem, natenczas pole do rokowań bardzo przygotowane.

Na tem odczytło się posiedzenie do godziny 7 1/2 wczorajem. Po południu przybyło jeszcze kilku delegatów z prowincji. Przewodniczący sformułował wszystkie wnioski, i po przemowach Smolki i Kamińskiego, zgłoszono się jednogłośnie dla śpiesznego poparcia sprawy, wysłać bezwzględnie deputacyę do Wiednia, a mianowicie nie tylko do ministra, ale i do N. Pana, złożoną z Gciu członków; skład jej: Gross, Badeni, Petriño, Petrowicz, Doms i Bodyski; powtóre, komitet dotychczasowy zmniejszyć o 5 członków i uzupełnić go do działania, co i jak uzna za potrzebne. Do komitetu istniejącego z 10 członków, zostali powołani: Badeni, Petriño, Petrowicz, Gorajski, Krzczukowicz i Baruch. Przewodniczący wezwał zgromadzonych do nieustannego i gorliwego wspierania komitetu, a zgromadzenie na wniosek Dzieńduszkiego M. podziękowało komitetowi, i rozeszło się około godziny 8 1/2 wczorajem.

Przebieg był.

Z powodu częstych skarg na opóźnianie i zle traktowanie byłą transportowem koleją żelazną z Bukowiny, w skutku czego zdarza się niekiedy, że było w drodze choruje a nawet pada, jlna inspekcya kolei austriackich zarządziła dochodzenie, z którego się okazało, że skargi nie były bezzasadne. Celem zarządzenia ziemi o ile to zależy od samych zarządów kolei, taż inspekcya wydała polecenie do zarządów kolei północnej Cesarza Ferdynanda, kolei Karola Ludwika i kolei lwowsko-czernowieckojaskiej, z wezwaniem, aby dotrzymywali ściśle czasu jazdy zapowiedzianego w ogłoszeniu z grudnia 1868 r. i aby zaprzestali gęstego napychania bydem wagonów, zwłaszcza krytych. Zarazem ministeryum handlu poleciło zarządom kolei, aby było przynajmniej co 23 godzin było pojone w wagonach lub w miejscach osobnych i aby dostawalo żywność, jeżeli transport ma zostawać w drodze dłużej niż 36 godzin.

Ponieważ jednak było tylko wtedy może być transportowane osobami pociągami, gdy jest oddane na kolej w bardzo wielkiej ilości, a przy najlepszych chęciach niepodobna uniknąć opóźnienia, jeżeli jest przesyłane w małych partjach, przeto byłoby pożądanem, aby trudniący się handlem byłą porozumiewali się z zarządami kolei co do dnia oddania, jakoteż, aby do transportów byłą dodawali dorozórow, którzyby się zajmowali pojeniem i karmieniem byłą w drodze.

(Gaz. Lav.)

Przyjechali do Krakowa od 12go do 13go sierpnia.

HOTEL DREZDENSKI: Feliks Dolanski właśc. dóbr z Galicji, Zygmunt hr. Bielski właśc. dóbr ze Lwowa, Edward Ulysz wł. dóbr ze Lwowa, Władysław hr. Romer właśc. dóbr z Galicji, N. Stüss kupiec z Wiednia, Zygmunt Kaiser kupiec z Wiednia, Antoni Jordan wł. dóbr z Galicji, A. hr. Poltylowa ze Lwowa.

HOTEL POLLERA: J. Pogórska z Galicji. M. Schlesinger kupiec z Wrocławia, hr. Łęczyński właśc. dóbr z Galicji, Wilhelm Schreder wł. d. ze Śląska, bracia Mieruda z Wiednia, Kalikst Kruczowski Dr gimnaz. z Wadowic.

HOTEL SASKI: Piotr Majdowicz z Drezna, August Quatnoh wice dyr. z Berlina, Aleksander Mittelstäl z Poznańskiego.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w Gazecie Lwowskiej.

Licytacye: W dniu 9 września w Stanisławowie sprzedaż 1/3 części dóbr Obertyna; cena wywołania 6,012 złr. 66 2/3 c. — W d. 23 sierpnia i 25 września w Biały sprzedaż realności pod L. 13 w Leszczynie, cena wyw. 968 złr.

Zawezwania: Sąd w Krościenku spadkobierców Wacława Zonsfelda kleryka z Warszawy w d. 23 lipca 1869 w Szacownicy zmarłego; zgłoszenie się w 45 dniach. — Sąd w Budzanowie Maryę Mackową spadkobierczynię Senka Mackowa w d. 21 kwietnia 1865 r. w Łaskowcach bez testamentu zmarłego; zgłoszenie się do roku.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 12 sierpnia. Devienne ma być naznaczony sprawozdawcą komisji senackiej nad senatus-konsultem. *La Liberté* mówi również o naznaczeniu go sprawozdawcą. Komisya wzięła dziś pod obrady poprawkę Sartiga, która proponuje, na przypadek, jeśli senat odrzuci ustawę uchwaloną przez ciało prawodawcze, powołanie komisji mieszanej z senatorów i deputowanych dla zagadzenia różnic.

Florenca 11 sierpnia. Komisya budżetowa

Isby deputowanych jeszcze raz jutro się zbierze, aby postanowić, czy ma jeszcze przed zamknięciem sesyi przedłożyć Izbie sprawozdanie nad budżetem na r. 1870. — Zapewniają, że minister skarbu układa się z bankierami wiedeńskimi o wypuszczenie obligów na dobrach narodowych opartych.

London 12 sierpnia. Bióro Reutersa zamieszcza telegram z Kalkuty z d. 10 b. m. donoszący, iż strzelono do Szrya Alego, emira Afganistanu i raniono go.

London 13 sierpnia. *Times* pochwała zupełnie stanowisko depeszy pruskiej z d. 15go lipca wobec hr. Beusta, i ostrzega tegoż przed przyczerpiem z Francją przeciw Prusom, albowiem byłoby ono wymierzone przeciw całemu Niemcom; dziennik ten radzi unikać zatargów dyplomatycznych.

Petersburg 13 sierpnia. Doniesienie Gazety *petersburskiej*, że Porta miała wiadomość o kompromitującym liście wicekróla Egipskiego do Cesarza rosyjskiego, zaprzeczono jest ze strony swiadomej rzeczy. Podobne pismo nie istnieje; korespondencya ograniczyła się na zawiadomieniu przesłanem ze strony Austrii do Petersburga, iż wicekról zamierza odwiedzić dwór rosyjski, tudzież na uprzejmej odpowiedzi Cara.

Odessa 13 sierpnia. Car i carowa z młodemi dziećmi swemi i licznym orszakiem przybyli tutaj wczoraj z Kijowa z pierwszym otwarciem kolei żelaznej, a dziś odpłynęli na parowcu „Tygrys“ do Liwadij pod Jałtą w Krymie. W orszaku carskim znajduje się także poseł rosyjski w Konstantynopolu jen. Ignatiew. Książę Rumuński ma przybyć do Liwadij pojutrze.

Madryt 11 sierpnia. Słychać, że Prim zamierza oharować koronę hiszpańską panującemu królowi Ludwikowi Portugalskiemu, tak iż Hiszpania i Portugalia byłyby w ten sposób połączone, jak Austria i Węgry pod wspólnym monarchą. Król znaczną część roku przebywałby w Madrycie. — W Barcelonie rozstrzelano 9 Karlistów.

Madryt 12 sierpnia. Nie potwierdza się, aby Cabecilla i Estartus wtargnęli z Francji. Banda która się pojawiła w Katalonii, nie wynosi 400 ludzi. Biskupi zaczynają odpowiadać przychylnie na okólniki ministerjalny o księżach buntujących się.

Madryt 13 sierpnia. *Imparcial* pisze: W Madrycie panuje agitacya; obawiają się tam ruchu republikańskiego.

Lizbona 12 sierpnia. Król przyjął dymisy ministrów, i polecił księżu Loulé złożyć nowy gabinet.

Lizbona 12 sierpnia. Nowe ministeryum złożone jest następnie: prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych, ks. Loulé; minister wojny, jen. Maldonado; skarbu, Braamcamp; sprawiedliwości, Luciano de Castro; robót publicznych, Lobrouvill; spraw zagranicznych, Mendez Leal; marynarki, Rebelledo da Silva.

Aleksandrya 10 sierpnia. Wczoraj nadeszło tu pismo Porty, które, jak zapewniają, ma być tak ułożone, że rząd tutejszy nie będzie miał trudności dania na nie zadowalającej odpowiedzi.

Nowy Jork 11 sierpnia. W Alabamie wybrano 4ch demokratów i 2ch republikanów do kongresu. Mówią, że rząd Unii zamierza nie wydać przyzrzeszowanych łodzi działowych przez Hiszpanię wamingtony.

Washington 12 sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetowem odłożono na dwa tygodnie rozbiór sprawy Kuby, oczekując ważnych depesz od posta amerykańskiego w Madrycie Siklesla.

Wiedeń 13 sierpnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi Rady państwa rozpoczęły się rozprawy nad budżetem ministerstwa wojny. Bahans zdawał sprawę z wniosku większości; wnioski te są wam znane. Rechbauer wyłuszczył zapatrywanie się mniejszości, która domagała się większego o 2 1/2 milionów złr. okrojenia budżetu, aniżeli większość wydziału. Rechbauer mówi, że ze stanowiska swego tylko chciałby przyznać kredytu, ile na to pozwalają stochylnie finansowe. Figuly, Stamm i Spiegel przemawiali w duchu mniejszości. Wächter wniósł podwyższenie plac rozciągnąć również na oficerów nadliczbowych. Wniosek ten popierał Mertens, Handel, Leonardi i Willerstorff. Za wnioskami większozi przemawiali Mensdorff i Neumann i motywowali swoje zapatrywanie się tem, że położenie polityczne wydaje im się zawsze być groźnem. Hr. Beust oświadczył, że nie z tego nie cofa, co powiedział o nadziejach pokojowych, ale że utrzymanie pokoju znacznie byłoby ułatwionem, gdyby niemiano żadnej wątpliwości pod względem uzbrojenj Austrii. Ze względu na pewne wyrażenie Sturm, oświadczył kanclerz, że przypisywany cesarzowi Napoleonowi frazes: „nie sprzymierzam się z trupem,“ jest podstawiony. Ponieważ ministrowie zawezwani zostali do N. Pana o 3ej popołudniu, przeto posiedzenie zamknięto.

W dniu jutrzejszym przypada rocznica napoleońska, którą Cesarz Napoleon zwykł obchodzić przyjęciem powinszowań i odpowiedziami na mowymiane przy tej sposobności przez duchowieństwo, ciała polityczne i dyplomacyę. Tym razem Cesarz będzie w obzoie pod Chalons, i tam znaj-

dzie potrzebę wyrażenia się wedle okoliczności. Prawdopodobnie wspomni o przedłożonych senatowy reformach konstytucyi. *Constitutionnel* donosi, że Cesarz podpisał amnestyę dla wielu osadzonych za sprawy polityczne i drukowe.

Journal officiel ogłasza listę prezesów, wiceprezesów i sekretarzy rad departamentowych na rok 1869. Zapewne ostatni raz Cesarz mianuje tych urzędników, gdyż na rok przyszły będą już wybierani. Z partyi opozycyjnej powoła Cesarz czterech na urząd prezesowski: Ollivier, Buffet, Louvet i Segris. Mówią, że ci czterej opowoni nie przyjmą posad sobie oferowanych, będąc zwolennikami wyborów.

Bar. Gablenz zaprzecza formalnie, aby miał w r. 1866 pośredniczyć w mniemanj a już przez nas wspomianej korespondencyi między Cesarzem Austryackim a królem Pruskim o podzielenie się Niemcami.

Car Aleksander przybył do Krymu, gdzie go odwiedzić mają książę Rumuński i król Grecki, a miał odwiedzić także wicekról Egipski. Czy ta ostatnia podróż przedsięwziętą będzie — wiadomą, po zgodzeniu przynajmniej pozornem sporu między Sułtanem a Chediwem. Krym miał być miejscem schadzki dla wasalów Porty, i tam zapewne miały być ułożone podstawy przymierza ich pod opieką rosyjską. Dzienniki rosyjskie zaprzeczają, aby Izmail pasza pisał był do Cara list zdradzający plany swoje wymiana się z pod zwierzchnictwa Porty.

Nie wiemy, na czem polegają domysły, iż Prim przebyła się teraz na stronę unii iberyjskiej, zaplaca bowiem wybór króla Ludwika Portugalskiego. Stronniczo iberyjskie było dość silne w pierwszych czasach rewolucyi, lecz opór, jaki znalazło w Portugalii, kazał mu zapomnieć na teraz o zjednoczeniu dwóch królestw. Portugalia leką się, aby nie straciła udzielnosci w takim połączeniu, a oraz żeby nie była narażoną na wszystkie następstwa nieładu hiszpańskiego. Anglia która jest panią handlu portugalskiego, nie byłaby skłoną unii, jak niemiecki Cesarz Napoleon już ze samego względu na znaczne wzmocnienie się południowego sąsiada i na związki, jakie łączy dwór portugalski z włoskim. Właśnie telegram donosi o zmianie gabinetu libzońskiego. Powody tej zmiany nie są nam jeszcze znane, ale wiadomy jest skład gabinetu nowego, to jest przywróconego, bo znów Loulé jest jego naczelnikiem.

Wiadomości otrzymane w Tryescie pocztą Lloyda ze Wschodu, przynoszą rzeczy już po większej części znane, a mianowicie, że Szeziłpasa przybył ma do Stambułu, wysłany tam przez Wicekróla; prawdopodobnie przywiezie on usprawiedliwienie wicekróla i zapewne jego przyjazd. Hobart pasza wyjechał do Londynu z polecenia Porty, a jak już donoszą, dla zakupu okrętów.

Budżet grecki w r. 1870 wynosi 34 mil; drachm w dochodach, a 33 1/2 w rozchodach.

Pocztą z Rio Janeiro otrzymana w Londynie donosi, że powstanie w Montevideo stłumione.

Wiedeń 14 sierpnia. Dzisiejsza *Wiener Zig* ogłasza rozkaz cesarski, który w skutku wejścia w życie nowej ustawy wojskowej zarządza rozwiązanie dotychczasowego batalionu terytorjalnego tryestskiego. — Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi Rady państwa, prowadzono dalej rozprawy nad budżetem wojskowym. Minister wojny jen. Kuhn, broni organizacyi wojskowej we wszystkich jej fazach, dowodzi, że o ile tylko można było, uczyniono zadosyć względem politycznym, konstytucyjnym, militarnym i ekonomicznym. Według osobistego zapatrywania się na położenie świata, zmniejszenie armii nie byłoby stosownem, a tem mniej może Austria robić pod tym względem początek. Powiększeniem liczby batalionów o 90 przez wystawienie szóstych batalionów, można obecnie wystawić natychmiast 500 do 600,000 dobrze uzbrojonych gotowych do boju żołnierzy; pomimo tego liczba stojących pod bronią jest bardzo szczupłą.

W końcu minister wojny zbija pojedyncze zarzuty, przemawia za podwyższeniem plac również dla podpułkowników, pułkowników i nadliczbowych oficerów. Posiedzenie trwa dalej.

Petersburg 13 sierpnia. *Goniec urzędowy* donosi, że powstanie Kirgizów stłumione wszędzie.

Kursa. Wiedeń 14 sierp. godzina. 12 minut 5. 5% zjednoczony dług państwa — — — 5% zjed. 1860 101.10. — Akcy banku 770. — Akcy kredytowe 308.10. — Londyn — — — Srebro — — — Dukat — — — Lombardy 273.90. — Losy z roku 1864 123.80. — Akcy franko-aust. 145. — Napoleon 9.94. — Akcy kol. gal. Kar. Ludwika 267.25. — Akcy kol. Lwow. Czerniow. 207.50. — Akcy kol. północ. wschod. 170.50. — Akcy banku związkow. (Verbinsbank) 132. — Akc. banku. general. 79.50. — Renta w srebrze 72. — Akc. anglo-banku 401. — Akc. kol. rządowej 412. — Akc. banku budowy 75 1/2. — Tramway 189.50. — (usposobienie giełdy: mało ruchu w interesach.)

ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 14 sierpnia. Dzisiejsza *Wiener Zig* ogłasza rozkaz cesarski, który w skutku wejścia w życie nowej ustawy wojskowej zarządza rozwiązanie dotychczasowego batalionu terytorjalnego tryestskiego. — Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi Rady państwa, prowadzono dalej rozprawy nad budżetem wojskowym. Minister wojny jen. Kuhn, broni organizacyi wojskowej we wszystkich jej fazach, dowodzi, że o ile tylko można było, uczyniono zadosyć względem politycznym, konstytucyjnym, militarnym i ekonomicznym. Według osobistego zapatrywania się na położenie świata, zmniejszenie armii nie byłoby stosownem, a tem mniej może Austria robić pod tym względem początek. Powiększeniem liczby batalionów o 90 przez wystawienie szóstych batalionów, można obecnie wystawić natychmiast 500 do 600,000 dobrze uzbrojonych gotowych do boju żołnierzy; pomimo tego liczba stojących pod bronią jest bardzo szczupłą.

W końcu minister wojny zbija pojedyncze zarzuty, przemawia za podwyższeniem plac również dla podpułkowników, pułkowników i nadliczbowych oficerów. Posiedzenie trwa dalej.

Petersburg 13 sierpnia. *Goniec urzędowy* donosi, że powstanie Kirgizów stłumione wszędzie.

Kursa. Wiedeń 14 sierp. godzina. 12 minut 5. 5% zjednoczony dług państwa — — — 5% zjed. 1860 101.10. — Akcy banku 770. — Akcy kredytowe 308.10. — Londyn — — — Srebro — — — Dukat — — — Lombardy 273.90. — Losy z roku 1864 123.80. — Akcy franko-aust. 145. — Napoleon 9.94. — Akcy kol. gal. Kar. Ludwika 267.25. — Akcy kol. Lwow. Czerniow. 207.50. — Akcy kol. północ. wschod. 170.50. — Akcy banku związkow. (Verbinsbank) 132. — Akc. banku. general. 79.50. — Renta w srebrze 72. — Akc. anglo-banku 401. — Akc. kol. rządowej 412. — Akc. banku budowy 75 1/2. — Tramway 189.50. — (usposobienie giełdy: mało ruchu w interesach.)

Przebieg był.

Z powodu częstych skarg na opóźnianie i zle traktowanie byłą transportowem koleją żelazną z Bukowiny, w skutku czego zdarza się niekiedy, że było w drodze choruje a nawet pada, jlna inspekcya kolei austriackich zarządziła dochodzenie, z którego się okazało, że skargi nie były bezzasadne. Celem zarządzenia ziemi o ile to zależy od samych zarządów kolei, taż inspekcya wydała polecenie do zarządów kolei północnej Cesarza Ferdynanda, kolei Karola Ludwika i kolei lwowsko-czernowieckojaskiej, z wezwaniem, aby dotrzymywali ściśle czasu jazdy zapowiedzianego w ogłoszeniu z grudnia 1868 r. i aby zaprzestali gęstego napychania bydem wagonów, zwłaszcza krytych. Zarazem ministeryum handlu poleciło zarządom kolei, aby było przynajmniej co 23 godzin było pojone w wagonach lub w miejscach osobnych i aby dostawalo żywność, jeżeli transport ma zostawać w drodze dłużej niż 36 godzin.

Ponieważ jednak było tylko wtedy może być transportowane osobami pociągami, gdy jest oddane na kolej w bardzo wielkiej ilości, a przy najlepszych chęciach niepodobna uniknąć opóźnienia, jeżeli jest przesyłane w małych partjach, przeto byłoby pożądanem, aby trudniący się handlem byłą porozumiewali się z zarządami kolei co do dnia oddania, jakoteż, aby do transportów byłą dodawali dorozórow, którzyby się zajmowali pojeniem i karmieniem byłą w drodze.

(Gaz. Lav.)

Przyjechali do Krakowa od 12go do 13go sierpnia.

HOTEL DREZDENSKI: Feliks Dolanski właśc. dóbr z Galicji, Zygmunt hr. Bielski właśc. dóbr ze Lwowa, Edward Ulysz wł. dóbr ze Lwowa, Władysław hr. Romer właśc. dóbr z Galicji, N. Stüss kupiec z Wiednia, Zygmunt Kaiser kupiec z Wiednia, Antoni Jordan wł. dóbr z Galicji, A. hr. Poltylowa ze Lwowa.

HOTEL POLLERA: J. Pogórska z Galicji. M. Schlesinger kupiec z Wrocławia, hr. Łęczyński właśc. dóbr z Galicji, Wilhelm Schreder wł. d. ze Śląska, bracia Mieruda z Wiednia, Kalikst Kruczowski Dr gimnaz. z Wadowic.

HOTEL SASKI: Piotr Majdowicz z Drezna, August Quatnoh wice dyr. z Berlina, Aleksander Mittelstäl z Poznańskiego.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w Gazecie Lwowskiej.

Licytacye: W dniu 9 września w Stanisławowie sprzedaż 1/3 części dóbr Obertyna; cena wywołania 6,012 złr. 66 2/3 c. — W d. 23 sierpnia i 25 września w Biały sprzedaż realności pod L. 13 w Leszczynie, cena wyw. 968 złr.

Zawezwania: Sąd w Krościenku spadkobierców Wacława Zonsfelda kleryka z Warszawy w d. 23 lipca 1869 w Szacownicy zmarłego; zgłoszenie się w 45 dniach. — Sąd w Budzanowie Maryę Mackową spadkobierczynię Senka Mackowa w d. 21 kwietnia 1865 r. w Łaskowcach bez testamentu zmarłego; zgłoszenie się do roku.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 12 sierpnia. Devienne ma być naznaczony sprawozdawcą komisji senackiej nad senatus-konsultem. *La Liberté* mówi również o naznaczeniu go sprawozdawcą. Komisya wzięła dziś pod obrady poprawkę Sartiga, która proponuje, na przypadek, jeśli senat odrzuci ustawę uchwaloną przez ciało prawodawcze, powołanie komisji mieszanej z senatorów i deputowanych dla zagadzenia różnic.

Florenca 11 sierpnia. Komisya budżetowa

Kurs papierów i pieniędz

żądający	placący	żądający	placący	żądający	placący	żądający	placący
Banku nar. los.	99 75	Kolei zachodn. c. El.	194 —	Kol. pół. C.F. 1000f. k.m.	94 25	Imperyaly rosyjskie	— —
galicyjskie	79 50	„ Parduwickiej	173 —	„ „ do 100 f. w. a.	92 50	Srebro	121 25
„ „	91 —	„ „ południowej	273 50	„ w srebr. 5 1/2 „	108 25	Prus. kupony	121 25
gal. zakł. kr. wlos.	94 —	„ „ Galicyjskiej	265 50	Kol. zachod. Czes. za.	92 50	Talary związkowe	— —
„ węgierskie los.	92 50	„ „ Czernowieckiej	208 —	300 f. a. w. sr. 1000f. w. a.	92 50	Prus. bilety kas. —	1 81
„ „ kred. austr.	109 25	„ „ „	172 —	Kol. połud-pół. niem.	— —	—	—
„ „ austr.	91 50	Kol. węg. półn. wsch.	175				

Najsmutniejsze położenie zmusza mnie...

Dzienniki obokrajowe zamieściły w szpaltach swoich za autentyczną wiadomością...

Protestuję więc każdemu wystąpieniu, bądź to ustnemu, bądź też dziennikarskiemu...

Kraków 12go Sierpnia 1869. (1412) X. K. Zygadlewicz

Szczucin 11go Sierpnia. Dnia 8 Sierpnia przed świtem, w folwarku Orczki, należącym do dóbr Szczucin, spostrzeżono ogień na jednym ze stogów siana...

Właścicielka wspomnianych dóbr, oceniając ofiarę skutecznej pomocy, oraz moralną stronę bezinteresowności, okazałej w zrzeczeniu się przedłożonej nagrody...

Obwieszczenie.

N. 1259. Ze strony Urzędu gminnego król. miasta Oświęcimia, czyni się publicznie wiadomo, że na wydzierżawienie dochodu z Propinacji miejskiej, na dalszy 3-letni czas, t. j. od 1go Sierpnia 1870, aż do ostatniego Grudnia 1873, publicznie Heytacya i rozprawa do otwierania ofert w dniu 25 Sierpnia 1869 o godz. 10j przed południem...

Cena wywołania wynosi 5.692 złr. 13 kr. w. a. — Wadyum 570 złr. w. a. Chęć licytowania mających, zaprasza się na powyższy termin, z tem nadmienieniem, że pisemne według przepisów wystawione oferty na terminie, najdalej do godziny 4ej po południu do rąk Komisji licytacyjnej oddane być muszą.

Oświęcim dnia 4 Sierpnia 1869. (1464-1-2) Burmistrz miasta: Słowiński.

Koncyjencja prawnik z teoretycznymi egzaminami, praktyczną administracyjną, sądową, adwokacką i notaryalną, które ostatnie sam prowadził, poszukuje miejsca na prowincji u adwokata lub notaryusza...

Główny Skład Kitu do zębów, Franciszka Bartoscha, utrzymuje w Krakowie Apteka „pod Słońcem“ Dra Floryana Sawiczewskiego. (1229-6-12)

Nakładem Juliusza Wildta w Krakowie.

wyszły i we wszystkich Księgarniach są do nabycia następujące książki:

Unia Lubelska z poglądem na stosunki zachodzące między Polską, Litwą i Rusią, od początku powstania, aż do zupełnego połączenia się na sejmie Lubelskim r. 1569, z założeniem kopii nktów Unii Horodelskiej, tudzież herbów województw, księstw i ziem, składających się do Unii Lubelskiej, skreślił Wincenty Sarnecki. — zlr. 1.

Upominek dla młodzieży polskiej na pamięć miłą 300-letniej rocznicy Unii Lubelskiej, napisał Władysław Belza. — Cena 50 ct. (1413-2-3)

Na wieczną pamięć!

Dobrze trafiony portret Barbary Ubryk, który w ramy wprawić można, sprzedaje po 20 centów sztukę. (1411) E. Artl, ulica Floryańska, naprzeciw Hotelu „pod Białą Różą.“

Liebiga Ekstrakt mięsny z Południowej Ameryki

(Fray Bentos) Londyńskiego Towarzystwa Liebigowskiego Extractu mięsnego. Wtórka oszczędność w domowym gospodarstwie. Natchemiatostwo przyrządzenie silnego rosolu, sporządzenie i ulepszenie zup, sosów, jarzyn. Wzmocnienie słabych i chorych.

Złoty medal na Wystawie paryskiej 1867, i Wystawie w Havre 1868 r.

Tylko wtenczas prawdziwe, jeżeli stoik opatrzony jest podpisem pp. profesorów barona L. Liebiga i Dra M. Feltenkofera. Ceny drobnej sprzedaży w całości Austrii stoik 1 funt, ang. 1/2 f. an. 1/4 f. an. 1/8 f. an zlr. 5. 80 zlr. 3 zlr. 1.70 90 ct.

Do nabycia w najpiękniejszych handlach i aptekach. Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa pp. Joseph Voigt et Comp., zum Schwarzen Hund, „Hoher Markt, 1, in Wien. — w Krakowie J. N. Wattera i p. E. Fuchsa. (1116-2-6.)

Prawdziwe ek. p. teno- wane, przez Wydział medyczny badane i uznane, tysiące razy wyprobowane i poświadczające skuteczność w wywołaniu i wywołaniu Szczurów, Myszy domowych, polnych, Kretów, Karakontów itp. (wielokrotnie nadsyłano i sprzedawano) w Krakowie p. J. Jahn - w Tarnowie p. Wielogórski - w Lwowie p. W. Królkowski i w Czerniowcach p. J. Haas - w Przemyslu p. F. Gaideczka - w Rzeszowie p. J. Schalter. — Cena 1 dużego stoika 1 zlr. 10 ct., małego 90 centów. — Także pojedyncze porce przysyłają się za pobraniem należności pocztą. — Także jest do nabycia z zastrzeżeniem prawdziwości słynne Mydło cytrynowe, prawdziwe radykalny środek przeciw odciśnikom, odmrożeniom. — Cena 1 stoika 50 centów. (402-1-)

Precz za Siwizną! Woda Pani Dorat

11, rue de Caumartin à Paris. Użycie jednego flakonika Wody Dorat dostatecznym i niemylnym jest środkiem na przywrócenie swobodnemu i naturalnemu kolorowi Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem: tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą; bardzo skutecznie zapobiega wypadaniu włosów i leczy wszelkiej natury wypadki włosne. Dostać można w Krakowie w aptece p. I. Trauczyńskiego (pod firmą Brunona Micyzyskiego, w Lwowie w apt. Piotra Mikolasza. (1312-4)

Geheime Krauke und Geschwächte auch durch Onanie leidende, finden Hilfe in dem Buche:

„Dr. Retau's Selbstbewahrung.“ Mit 27 patholog. anatom. Abbildungen. Preis 2 fl. — Wohl auf keinem Gebiete werden Schwindelen in so hohem Masse getrieben, als auf dem der Geschlechtskrankheiten. Diesen durch Aufstellung eines in allen Fällen wirksamen Heilverfahrens ein Ende zu machen, ist der Zweck dieses Buches. Derselbe ist auch vielfach erreicht, denn es wurden hier von nicht weniger als 72 Auflagen (ca 200.000 Exempl.) verbreitet und verdankt denselben in den 4 letzten Jahren allein 15.000 Personen die Wiederherstellung ihrer zerütteten Gesundheit. Die hierfür wurden allen Bemühungen und Wohlthaten der Verlegerin in Leipzig und dort, sowie in jeder Buchhandlung zu bekommen — in Craeun bei Ferd. Baumgarten.

Zengnis: Mit größtem Vergnügen und einem Dankesgefühl, das zu beschreiben ich keine Worte zu finde, theile ich Ihnen mit, dass ich mich nun als vollkommen genesen erachte. Nehmen Sie, edler Menschenfreund und Retter, meinen aufrichtigsten Dank mit der Versicherung hin, dass keine Dankefühle sich eines Menschen mehr bemächtigen können, als die, welche mich in dem Augenblicke durchbringen, in welchem ich das Glück habe, Ihnen aneigen zu können, dass ich mich wieder als Mann fühle, ein Gefühl, das während eines 6-jährigen Siechthums nicht mehr kannte. P. T. ...; Aktuar in Regensburg. 1240-6-)

Gewarnt wird von Büchern in ähnlichen Titel, die meistens Ausbeutung der Kranken bezwecken.

Panu J. G. Popp,

praktycznemu Lekarzowi zębów w Wiedniu, Stadt Bognergasse N. 2. Szendrő 25go Czerwca 1868.

Szanowny Panie! Już od kilku lat używam pańskiej słynnie znanej Anatherynowej Wody do ust z najlepszym powodzeniem, jednak bywa ona tak często fałszowana i naśladowana, że postanowiłem, aby mieć prawdziwy towar, bezpośrednio do Pana się udawać, i proszę o nadesłanie mi za pobraniem należności pocztą 4 flaszek Anatherynowej Wody do ust i 2 pudełka Proszku do zębów. Ponawiając moją prośbę, piszę się z wysokim poważaniem (819 2-3) Dr. Ludwik v. Michnetz, kr. Lekarz obwodowy.

SKŁADY

tych artykułów, z powodu ich przedniości wszędzie znajdujących, elusne i zasłużone uznania nawet i w Niemczech, Szwajcaryi, Turcyi, Anglii, Ameryce, Holandyi, we Włoszech, w Rosyi, wschodnich i zachodnich Indjach prawdziwych i świeżych; w Krakowie: p. W. Redyk apt. „pod Barankiem“, p. Siedlecki apt., Górecki, p. J. Jahn, p. L. Feintuch, p. J. Barth, p. Ernest Stock-mar apt., p. Dr i apt. p. Sawiczewski. we Lwowie: apt. Dra chemii p. Tytusa Zarzyckiego, p. Mikolasza apt., p. A. Berlinera apt., p. Ehrenbergera apt., p. Fr. Kleina wdowy, p. Bonif. Stillera p. Z. Ruckera.

Także utrzymują takową na Składzie:

- W Bielcu p. Hrymak, — w Białym Józef Konas — w Bielsku p. Stanko apt. — w Bóbrce p. J. Zarutz apt. — w Bochni p. Niedzielski i p. Konst. Solik, — w Brodach p. Gomulski apt. — w Brzeżanach p. Zminkowski apt. — w Buczaczu p. J. Czerkaski, p. Kerel i p. M. Lipschütz — w Czarnowie p. B. Sporysz apt. — w Czerniowcach p. Rożański, p. Schmirch, p. Alt i Syn i p. Drohobycz p. Kozłowski i p. Rosenheim — w Dobrej p. M. Konecki — w Przaszku p. N. Lówe — w Grzybowie p. Muszyński — w Jaworowie p. M. Lachowicz apt. — w Jarosławiu p. Bogusz apt. — w Jaszowie p. J. E. Wilczka apt. — w Kimpollung p. B. Sommer — w Kolomyi p. Różański, i p. Sidorowicz apt. — w Krynicy p. M. Nitrbit aptek. — w Lutowskich p. M. Konecki — w Monasterzyskach pan Lipschütz — w Nowym Targu p. Laur — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa — w Ostrowie p. C. Weber apt. — w Przeworsku p. Switalski apt. i p. Janiszewski apt. — w Przemyslu pan Gaideczka i Syn, p. Machalski i pan Kozłowski — w Radowcach p. K. Teichmann i p. F. Zink apt. — w Rzeszowie p. Marecki — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn — w Samborze p. p. Kriegseisen aptek., p. Riedl apt., p. A. Kramer i p. Rosenheim — w Sanoku p. J. Jankiewicz i p. Rob. Barth — w Serecie p. L. Sommer i p. Dembiński — w Stanisławowie p. Ferd. Stecher apt. p. Ad. Beil apt., i p. C. Kopacz — w Strzynie p. Batsch apt. p. Ed. Kornberger i J. D. Nussenblatt i Spółka — w Surowcu p. E. Botecz apt. — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski — w Tarnopolu p. Morawetz, pan W. Stachiewicz i pan L. Karmin — w Turce p. A. Czerniński — w Wadowicach p. Poltin — w Zaleszczykach p. Kodrebski — w Złoczowie p. O. Fadenhecht — w Żółkwi p. Krzyżanowski aptekarz — w Nowym Sączu p. I. Garan. J. G. POPP,

praktyczny lekarz zębów i właściciel przywileju w Wiedniu, Stadt, Bognergasse N. 2.

Zmiana lokalu!

N. L. SILBERSTEIN

utrzymujący dotąd przy ulicy Grodzkiej pod L. 51

Skład wyrobów złotych i srebrnych,

ma honor donieść Sz. nowej Publiczności, iż takowy z dniem 15 bm. przeniósł do własnego domu narożnego w ulicy Grodzkiej p. L. 102, naprzeciw Kawiarni p. Wintera.

Dziękując Szanownej Publiczności za doznawane dotąd względy, polecam się jej i nadal; przyczem mam zaszczyt donieść, iż powiększywszy swój Skład w znaczny zapas towarów, takowe sprzedaje po niższych cenach, jak również zekupuje i biorę w zamian po cenach najwyższych

brylanty, perły, antyki, stare złoto i srebro,

Zamówienia zamiejscowe za pobraniem pocztowem, uskuteczniams natchemiat. — Żądane przedmioty do wyboru, wysyłam również za załóżką pocztową. (1443-2-3)

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE. Wyszczególnione medale nagrody na parzyckiej wystawie światowej w r. 1855. Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu. Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiej, że proszki te przy ciągłych zatarwazeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabociach nerek, cierpieniach nerwów, bicjach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniej przy skłonności do hysterii, hi, okondryi długo trwającej, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnymi się okazywały. Skład tego proszku utrzymują: (712 15-) w Krakowie: p. apt. I. Trauczyński (pod firmą B. Micyzyski), p. M. Jawornicki, p. J. Jahn i p. Dr. Sawiczewski aptekarz — we Lwowie: pan Piotr Mikolasz, p. C. Schubuth, p. F. W. Królkowski, p. A. Berliner, p. Z. Rucker i pani Alcin wdowa. w Jarosławiu p. J. Rohm, w Podgórzu p. S. Schlesinger, w Kaliszu p. S. Hildebrandt i p. J. Puchalski, w Przaszku p. F. Goldschelka i p. E. Machalski, w Rzeszowie p. J. Schalter i Sp. Samborze p. Kriegseisen, w Stanisławowie Szwajc. w Soboniz w Złoczowie p. O. Fadenhecht, w Strzynie p. K. Krzyżanowski. Powyższe firmy przyjmują także z inowienia na

Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii. Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabociach piersiowych i płucowych, w skrofalach i w słaboci „Rachitis.“ Leczy najstarszarsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chorobę wyzuty skóry. Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakiegokolwiek chemicznych domieszek, znajduje się we flaszach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała. Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wotrobianego, opatrzona jest moją marką ochronną i moim podpisem. Cena całej butelki 1 zlr. 80 cent. — pół butelki 1 zlr. w. a. wraz z instrukcją używania. A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych Wiedniu.

Propozycja ożenienia się!

Mrabia ze znakomitej rodziny, pokrownie z najwyższymi domami, życzy sobie z paniąką się ożenić, która ze swojej strony także dostateczny majątek posiada — Na to refleksyjach uprasza się udać listownie do pana Dra Raudnitz, Praterstrasse, 44; w Wiedniu. (1465-1-3)

Ważne dla rodziców i Opiekunów.

Osoba wykształcona w pierwszorzędnych Zakładach we Lwowie, udziela przez lat 6 w domach obywatelskich nauki języków: polskiego, francuskiego i muzyki, która posiada w wysokim stopniu. Udziela i śpiewu. Zamieszkuje w Bochni przy Górnyim Rynku, w domu p. Perchala. (1383-3)

Najtańszy i najłatwiejszy sposób wyrabiania Wody Sodowej w domu, za pomocą nowo wynalezionych Syfonów.

Syfony te zalecają się praktycznością swoją tak pod względem urządzenia, jako też i taniości w przyrządzeniu napojów bu zaco-chłodzących, szczególnie dla osób na wsi mieszkających. (1467-1-3) Cena Syfonu z przepisem użycia 3 złr. 70 centów. Proszki do jednorazowego napełnienia Syfonu 8 cent. Fabryka Wód burzących B. HOFFA w Krakowie.

Rzadko się zdarzy, aby który preparat na tak wszechstronny mógł posłużyć użytek, jak preparaty Hoffa. (patrz: „Allgemeine Wr. Medic. Ztg.“ Jahrg. 1859, Nr. 24, stronnica 203.)

Do głównego Składu nadrównego liveranta Joh. Hoff, w Wiedniu, Kärntnering Nr. 11. Zamek Promontor (bei Ofen) 14 go czerwca 1869 — Racz mi pan na teściu 28 flaszek pańskiego znakomitego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. Gabriella v. Grafenried urodz. Frelia Barco

Devecer 4 czerwca 1869. — Z polecenia lekarza upraszam o nadesłanie Bonbonków słodowych na pierś. Franz Urbas, nadporucznik 27 pułku piechoty. Linz i Wieden (Wieden, Faworitenstrasse Nr. 8) 15 stycznia 1869 (wyjątek) — Zapadłem na płuca, która to słabota objawiała się zaczęła przez kaszel chioniczny, opuszczone mnie zupełnie, gdyż żaden środek nie przyniósł skutku, dopiero pańskie fabrykaty słodowe, t. j. „Malz-Extract Gesundheits-bier Malz Extract-Bonbons“ przyniosły mi ratunek. — Pańskiemu nieporównanemu proszkowi z czekolady słodowej, zawdzięczam poprzednio uratowanie życia mego słabowitego dziecięcia; teraz mnie pańskie fabrykaty słodowe powróciły zdrowie, teraz już nie potrafiłbym się obejść bez nich.

Karol Feldbacher, rzemieślnik cywilny, wspólnik i reprezentant fabryki cementu, etc. etc. Loeben 14 marca 1869. — Proszę o łaskawe nadesłanie prawdziwie zbawczej słodowej czekolady zdrowia i słodowych bonbonków na pierś, Józefa Mascher żona fabr. kantanta. Jedynie prawdziwe i doskonałe HOFFA Malz-Extract-Gesundheits-Bier, jak również Malz-Gesundheits-Chocolade i Malz-Extract-Bonbons, dostać można u Jana Hoffa, Kärntnering Nr. 11, lub w Krakowie w handlu Jakóba Goldwasser na Stradomiu w domu p. Deichesa. (1442-1-)

Na etykietce znajduje się własnoręczny podpis: JOH. HOFF.

Szkoła realna. W Zakładzie moim

Wychowawczym, jak w latach zeszytych, tak i w ten rok szkolny otwieram kurs przygotowawczy do szkoły wyższej realnej w Krakowie Igo Września; o czem interesowane wiadomiam strony. — Mieszkać przy ulicy Sw. Jana pod L. 299. (1405-1-3) Andrzej Józefczyk



Pigulki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najznakomitszych weterynarzy angielskich, wyrabia Franciszek Jan Kwizda w Kroneburgu, kurczom chorobom psów, padaczce, kurczom, tańcowi Wita, reumatyzmowi i innym zwyczajnym chorobom psów. Najpewniejszy środek zapobiegawczy przeciw wsieleklni. Cena pudełka 80 cent. Prawdziwe do nabycia w Krakowie u p. M. Jawornickiego w Rynku. (1037-10-13)

Uwiadomienie.

Nieomylnie i prędkie wylepienie Szczurów i Myszy za pomocą ek. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy. Cena flaszeczki 50 cent. Takowej niefałszowanej dostać można w Krakowie u pana M. Jawornickiego, we Lwowie u pp. Konstantego Skierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunt Rukera i Piotra Mikolasza, w Tarnowie pp. T. A. Wielogórski i H. Koy. (1803-10-10)

Ł. Twojej mówię żeli go Pierwszy i Skład fa- o bójce, ani zrobić. największy bryczny

OBUWIA własnego wyrobu EMANUELA STERNA w WIEDNIU

Stad Mariengasse Nr. 2. zaleca ogromny wybór najgustowniejszych wytwornie a szczególnie trwale wykonanych towarów, z najrozmaitszego materyału i gatunków skór po następujących zadających niskich cenach.

Kamaszki mekkie (83-19) kozłowe i cielęce zlr. 4.50, 5.50, 6. zlr. — obsadz. skóra rekaw. zlr. 5.50, 6. — kołkami grubymi, kapami z poczwornym podszew. zlr. 6.50, 7.50, 8. — z ros. lakieru gładkie obsadzone, zlr. 6.50, 7. 7.50, 8. — z salonego lakieru zlr. 5.50, 6. 6.50, 7.50, 8. — obs. kol. skóra, zlr. 6.50, 7. 7.50. Kamaszki sukienne i pilśniowe dla ciepłychych na nogi zlr. 4.50, 5.50, 6. 6.50, 7. Cielęce z 2na podszew. nieprzem. zlr. 6. 6.50, 7. Buty wysokie juelt. i ciel. zlr. 8.50, 9. 10. 12.

Kamaszki dla chłopców: matowe, cielęce, zlr. 2.20, 2.60, 3. 3.50.

Kamaszki damskie: prunelowe, aksamitne z obcasikami, zlr. 1.50, 2.10, 2.50, 3. 3.30, 3.50, 4. — now. kształt zlr. 3.50, 4. 4.50, 5. 6. z gumami, zlr. 2.50, 2.60, 3. 3.30, 3.50, 4.50.

z pół-podszew. zlr. 3. 3.50, 3.60, 4. — do z najp. gat. zlr. 4.50, 5. 5.50, 6. — nieprzemakalne skórzane, sukienne, pilśniowe, z podw. przyrządk. lipskiemu podszew. zlr. 4. 4.50, 5. 5.50, 6. 6.50, 7.50, 8.

Kamaszki dla dzieci: aksam., prunell., skórkowe, 90 ct. do 3.50.

Kamaszki dla dziewcząt: aksamitne, skórkowe i prunelowe zlr. 2. 2.50, 2.90, 3. 3.50, 3.60, 4.

Wielki Skład Kamaszków damskich z obcasikami kork, odzr. 5 do 6.50 — obok wielu niewymienionych gatunków ze sukna, filca, jedwabiu, atlasu, itp., zawsze w zapasie. Cenniki na żądanie przesyłamy darmo. — Zamówienia według miary i naprawy będą najszybciej wykonywane. Polecenia zamiejscowe wypełniają się za pobraniem pocztą. Kupujący hurtownie otrzymują zniżkę.

„HUMANITÄT“

wyższy Zakład naukowo-wychowawczy

zawierający Gimnazjum realne, Wyższe, i wyższą Szkołę realną założone i prowadzone przez Dawidowskiego, Profesora i Dyrektora w Grazu. Zakład ten ma szczególnie na oku stosunki i potrzeby szlachty, właścicieli większych posiadłości, wielkiego przemysłu kapitalistów i dąży w pierwszym rzędzie do wykształcenia ducha jak najlepszego i wszechstronnie ludzkiego, łączy naukę z wychowaniem i ma na celu wykształcenie zdrowo ciała i zupełnie rozwiniętego w tem więcej wychowanie i wykształcenie ducha. Prócz przedmiotów nauki gimnazjalnych i szkoły realnej, wykładane są jako obowiązkowe przedmioty: Francuski i angielski język, rysunki z historyi sztuki i estetyki, retoryka, encyklopedia wygospodarcza i gospodarcza technologia, ekonomia narodowa, buchalterya i prawo wekslowe; jako dowolne przedmioty: Stenografia, malarstwo, muzyka, gimnastyka, pływanie, fechtunek, jazda na koniu, taniec. Plan nauk jest tak urządzony, że przejście do publicznego Zakładu idącego wyższych szkół, może nastąpić bez przeszkody. Szczegółowe Programy (zawierające plan nauki, zasady, od których się w wychowaniu nie odstępuje, porządek domowy, warunki przyjęcia) przesyłają się na żądanie bezpłatnie. Listy pod adresem: (1445-2-3) F. Davidowsky, Erziehungs- und Unterrichts-Anstalt N. 337 in Graz.

Emmela

Zakład leczniczy wodą

ze Szwedzką górną siarczkową leczącą. (Przyjmowanie chorych cały rok)

w Kaltenleutgeben, Stacja kolei połudn. Liesing, w bliskości Wiednia

Zaleca się do przyjmowania kuracy wszelkiego rodzaju, jako to: cierpienia żołądka, brzośca, skóry, tycia, zmęszania krwici, zdenerwowania, skutoków zażywania morkuryzacji, gośćca, reumatyzmu, syfilis, osłabienia plicowego, rozdrażnienia krzyża pancerowego, impotencyi, dobrowolnego kulenia, osłabienia muszkułów, porażenia, skrzywienia stosu pancerowego. Zakład ten znajduje się w zachyłającej górzystej okolicy, posiada doskonałe źródła wody, komunikacyi telegraficzną i wszelkie przyrządy. Blizsze szczegóły udzielają się albo bezpośrednio pisemnie, lub ustnie w Wiedniu, Neubaun, Zollergasse Nr. 36, codziennie od godziny 12 do 2ej. (1328-4-6)

E. Emmel, właściciel Zakładu i przewodniczący tegoż.